

№ 170

Łena numeru
20 gr.

Łena prenumery
w Łodzi
Miesz. z dopł. list. 2.21 gr
Odnos. do dclm. 26. p
Z przesył. poczt.
Miesz. z dopł. list. 2.21 gr
Poza Łódź 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
Istnienia.

Kolekcja i Adm. listy
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 68594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 23 czerwca 1927r.

O udział wojskowych w wyborach. Sejm pragnie ochronić naszą armję od walk politycznych. Wczorajsze obrady sejmowej komisji wojskowej.

Warszawa 22. 6. (PAT)

Sejmowa Komisja Wojskowa przystąpiła dziś do załatwienia wniosków poselskich w sprawie uzupełnienia ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych. Wnioski te podpisane przez pięć klubów sejmowych a mianowicie: ZLN, Ch. D., Ch N, PIAST i NPR. dotyczą

UDZIAŁU OFICERÓW W WYBORACH DO CIAŁ SAMORZĄDOWYCH.

Przy przystąpieniu do obrad przewodniczący p. Maczyński (Ch. N.) oświadczył, iż z ministerstwa Spraw Wojskowych otrzymał wiadomość,

NIK Z RAMIENIA RZĄDU NIE BĘDZIE BRAŁ UDZIAŁU W OBRADACH KOMISJI.

Następnie przewodniczący zawiadomił, że wnioski objęte porządkiem dziennym przydzielili do referowania posłowi Załuska (ZLN), co komisja je dwogłośnie zatwierdziła. Wniosek o wypłacaniu zańników osobom powołanym na ćwiczenia przekazał do referowania posłowi Libermanowi (PPS).

Poseł Załuska, referując wnioski, zmierzające do uzupełnienia 2 ustaw o podstawowych obowiązkach oraz prawach oficerów i szeregowych wskazał art. 12 Konstytucji, który wyraźnie

ZABRANIA OFICEROM BRANIA UDZIAŁU W WYBORACH DO SEJMU I SENATU.

Zachodzi tedy pytanie, czy artykuł ten przesądza również sprawę udziału wojskowych w wyborach samorządowych. Artykuł 20 ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych zdaje się tę sprawę przesądza w ten sposób, iż

POZBAWIA SZEREGOWYCH CZYNNIE I PRAWA GŁOSOWANIA

w wyborach do ciał komunalnych. Co się tyczy praw oficerów, to w tej sprawie istnieje luka, a tendencją wnioskodawców jest jej uzupełnienie. Chodzi o to, aby oficerowie mogli poświęcić się całkowicie zaręczynym, trudnym i odpowiedzialnym obowiązkom, związanym z obroną ojczyzny.

any. Sejm, zarówno obecny jak i poprzedni składał liczne dowody, że pragnie ochronić armję od walk politycznych. Wybory do ciał samorządowych odbywają się na platformie politycznej i żadne względy na wątpliwe korzyści przemijające nie powinny doprowadzić do złamania zasady wedle której

ARMJA STOI ZDAŁA OD WALK POLITYCZNYCH.

Wnioskodawcy projektują, aby do art. 61 ustawy o prawach i obowiązkach oficerów dodać ustęp treści następującej:

„Nie przysługuje im natomiast ani czynne ani bierne prawo wyborcze do jakichkolwiek ciał publicznych-państwowych, samorządowych, wyznaniowych itp). Główni uniknięcia wszelkiej wątpliwości analogiczny ustęp należy wstawić również do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych. Poseł Liberman (PPS) wniósł, aby komisja skierowała się do p. ministra Spraw Wojskowych o wyjaśnienie, jakimi motywami kierował się rząd, nadając oficerom prawo wyborcze. Ponadto zgłosił wniosek, aby sprawa ta była załatwiona wspólnie przez komisję konstytucyjną i wojskową.

Poseł Polakiewicz (Str. Chł.) zapytywał dlaczego z takim pośpiechem traktuje się tę sprawę.

Mówca nie miał możliwości zapoznania się z wnioskami i stwierdza, że wojskowym nadano czynne prawo głosowania w wyborach do samorządu na podstawie dekretu Naczelnika Państwa, który ukazał się za czasów, kiedy premierem był p. Moraczewski. W dalszej dyskusji przemawiali posłowie

Jedynak (Piast), Wichłński (Ch.D.) i Polakiewicz. Referent p. Załuska oświadczył, że przyłącza się do wniosków, zgłoszonych przez p. Libermana. W odpowiedzi na zarzut posła Polakiewicza stwierdził że nie referenta, lecz

OBCWIĄZKIEM RZĄDU JEST WYJAŚNIENIE MOTYWÓW,

którymi rząd kierował się przy wydaniu za rządzenia.

13 głosami przeciw 2, przy 2 wstrzymujących się, przyjęto pierwszy wniosek p. Libermana tej treści:

„Sejmowa komisja wojskowa wzywa rząd, by udzielił jej wyjaśnień w sprawie zarządzenia, mocą którego uznano dopuszczalność wykonywania przez wojskowych czynnego prawa wyborczego do samorządów”

Poseł Polakiewicz kwestjonował, czy komisja ma prawo wzywać rząd, poseł Załuska oświadczył iż jego zdaniem jest rzeczą normalną, gdy komisja w trakcie swej pracy ustawodawczej

DOMAGA SIĘ WYJAŚNIEN OD RZĄDU,

W głosowaniu przyjęto następnie dwa wnioski p. Libermana, wedle którego sprawa załatwiona będzie wspólnie przez komisję wojskową i konstytucyjną. Termin posiedzenia obu połączonych komisji wyznaczy przewodniczący. Na następnym posiedzeniu komisji wojskowej, które odbędzie się 24 b.m. omawiana będzie sprawa zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 21 — czerwca 1927 r.

Dla do
rosłych krzyżowa droga białych niewolnic

Dla mł
dzieży Biały Bóg Papuasów

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Polecam wina firmy

J.P. Czkwianianc



Najprzedniejsze
wina francuskich firm
Barton & Guestin, Bordeaux
oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

Prochy Wieszcza w drodze do Stolicy.

Imponująca manifestacja narodowa Pomorza.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w imieniu Narodu przemawiać będzie nad trumną Wieszcza

Grudziądz, 22-6 (pat)

Dzisiejszy przyjazd statku, wiozącego prochy Juliusza Słowackiego, zamienił się w piękną i podniosłą manifestację ludności Pomorza na cześć wieszca. Podkreślić należy z uznaniem, że pomimo ulewnego deszczu, który padał przez całe przedpołudnie, po obu stronach Wisły w miejscowościach, gdzie statek nie zatrzymywał się, zgromadziły się liczne rzesze ludności okolicznych, organizacje ze sztandarami i orkiestrami oraz działywa szkolna.

O godzinie 10 min. 15 rano statek „Mickiewicz” wyruszył z Tczewa. Prochom wieszca towarzyszą delegaci komitetu społecznego p.k. Artur Oppmann, (Or-Of) oraz Jan Lechoń, jak również komandor Antonowicz jako komisarz rządowy.

W Gniewie wzdłuż brzegu Wisły ustawiono bataljony piechoty z orkiestrami. Przybył również tłum ludności z wieńcami, przedstawiciele władz miejscowych i t. d. W chwili przejazdu statku, który zwolnił nieco biegu wojsko sprezentowało broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem nastąpiły trzy honorowe wystrzały armatnie oraz trzykrotna salwa oddziałów piechoty.

Na dworcu kolejowym pod Opaleniem udekorowanym emblematami narodowymi i zielenią, zgromadziła się ludność z całej okolicy, która nie bacząc na ulewny deszcz przybyła pozdrowić prochy wieszca.

W Nowem przybija do statku kół z

delegatami towarzystwa powstańców i wojsków, którzy imieniem ludności składają wieńiec na trumnie. W chwili przejazdu statku wśród bicia dzwonów kościelnych wszyscy odkrywają głowy, orkiestra zaś gra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W Grudziądzu zgromadziły się wzdłuż brzegu Wisły nieprzejrzone tłumy publiczności. Przed wybudowaną specjalnie i ozdobnie przybraną przystanią, stanęły w szyku rozwiniętym oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami. Dalej ustawiły się stowarzyszenia społeczne, organizacje i publiczność. Wśród głębokiej ciszy statek dobił do przystani.

W tej chwili oddziały piechoty oddały trzykrotną salwę honorową poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na pokład statku weszli przedstawiciele duchowieństwa, celem odprawienia modłów, poczem prezydent miasta Włodek wraz z dowódcą 16-tej dywizji piechoty p.k. Rach

mistrukiem złożył wieńiec od społeczeństwa i Garnizonu grudziądzkiego. Orkiestry odegrały hymn „Boże coś Polskę”.

Na statek dopuszczano kolejno delegacje z wieńcami oraz publiczność.

Podkreślić należy, że do Grudziądza przybyli również delegaci Polaków z Prus wschodnich, którzy złożyli wieńiec na trumnie.

Statek „Mickiewicz” pozostaje w Grudziądzu do godziny 3 w nocy poczem odjedzie w dalszą drogę do Torunia.

Warszawa, 22-6 (pat)

Pan Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji prezydium komitetu wykonawczego, które prosiło Pana Prezydenta aby w dniu przybycia Prochów Słowackiego do Warszawy, gdy kondukt zatrzyma się na placu Zamkowym zechciał w imieniu narodu przemawiać nad trumną wieszca. Pan Prezydent przychylił się do tej prośby.

Nieprzyzwoita demonstracja spółwyznawców

Jak Żydzi witali towarzysza Chamberlina, Lewina

Wiedeń, 22-6 tel. wł.)

Cała prasa tutejsza potępia przykre demonstracje wczorajsze na lotnisku Aspern z okazji przybycia Chamberlina wraz z jego towarzyszem Levinem. Stwierdzić należy, że demonstracje spowodowane były niesmacznym popisem, na jaki pozwolili sobie entuzjaści Lewina, którzy przełamując kordon policji, w chwili, gdy towarzysz lotnika wysiadał na ląd, chwycili go na ramiona i zaczęli podrzucać w górę, hałaśliwie przytem wiwatując. P. Levin przyjmował te wyrazy zachwyty z widocznym zadowoleniem.

W tym samym momencie większość obecnych dokonała gwałtownej kontrmanifestacji. Rozległy się chóralne okrzyki „Pfui!” zarówno pod adresem demonstrantów, a także przeciw Levinowi.

Policja, nie chcąc używać gwałtu, przez długi czas nie mogła opanować sytuacji. Nie było to pozbawione momentów humorystycznych z uwagi na to, że na lotnisku zgromadzono 4 tysiące policji i żandarmerji, podczas gdy na przywitanie lotników przybyło zaledwie 700 osób.

Katastrofa w kopalni „Kleofas”.

Czterech górników odciętych od świata wzywa pomocy.

Katowice 22-6 (pat)

Wczoraj wieczorem podczas pracy w Kopalni Kleofas zostało zakopanych czterech górników. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdołano dotychczas od-

kopać ofiar wypadku, gdyż usuwające się coraz więcej kamienie utrudniają zabiegi. Jeszcze dzisiaj o godz. 3 nad ranem słychać było głosy przysypanych, jest więc nadzieja, że zostaną uratowani.

OGŁOSZENIE.

W związku z planami regulacyjnymi miasta Magistrat m. Łodzi uprzedza obywateli miasta, pragnących nabyć place pod budowę, że przed nabyciem placów lub gromadzeniem materiałów do budowy na własnym placu, należy się zwrócić piśmiennie do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy projektowane do nabycia place pozostaną placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic.

Łódź, dnia 30 maja 1927 roku.

1941—

Magistrat m. Łodzi,

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 2511

Dzisiaj. Dzisiaj.

Arcydzieło z podróży arcydzieł filmowych

Złodziej z Bagdadu

W roli głównej król ekranu

Douglas Fairbanks.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 60 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Zwiedz koniecznie

Międzynarodową Wystawę Sanitaro-Higieniczną

w Warszawie, Al. Ujazdowskie, Szkoła Pedagogicznych. Ciekawe i bogate eksponaty krajowe i zagraniczne. Muzea, Kina naukowe, Koncerty Namyśłowski i 21 p. p. 2193—

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr 14 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że dnia 1 lipca 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 55 i Narutowicza pod Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: garnituru męskiego, palta i mebli należących do Abrahama Szatana i Abrahama Goldberga oszacowanych na sumę 630 zł.

Łódź, dnia 22 czerwca 1927 roku

KOMORNIK / K. SUZIN

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 23 czerwca

Konferencja nocna w Belwederze

Wczoraj około godz. 10 wiecz. przybył do Belwederu Marszałek Sejmu Rataj, i został natychmiast przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego. Konferencja ta, co do której tematu nie ujawniono żadnych szczegółów, dotyczyła - jak można przypuszczać - spraw zarówno ostatniego posiedzenia Sejmu, na którym przeprowadzone zmianę Konstytucji, jak i dalszych prac sekcji nadzwyczajnej.

Pożyczka zagraniczna

Jak się dowiadujemy, natychmiast po podpisaniu kontraktu pożyczkowego, co spodziewane jest jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, prawdopodobnie w piątek lub w sobotę rząd wniosie do łaski marszałkowskiej nowelę do ustawy skarbowej dotyczącej budżetu na rok 1927-28. Nowela ta dotyczyłaby dodatkowych kredytów na okres budżetowy.

Powrót m. n. Zaleskiego

Wczoraj przed południem, powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Zaleski, który uczestniczył w Genewie w obradach Ligi Narodów.

Po południu p. minister przyjęty był przez p. prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego, któremu zdał sprawę z wyników swej podróży.

Co robi Kowarda?

Borys Kowarda zabójca Wojkova w oczekiwaniu na wywiezienie go do więzienia, gdzie będzie odsiadywał karę, rozpoczął przygotowywać się do matury. Wczoraj przystąpił do podręcznik języka niemieckiego.

Kowarda w dalszym ciągu otrzymuje setki listów, między innymi kilka listów w języku białoruskim.

Cenne odkrycie

Onegdaj dokonano zdjęcia w niższej wieży kościoła Marjańskiego gąłki, w której znaleziono puszkę miedzianą, zawierającą szereg cennych rzeczy, mianowicie monet starych, kalendarzy politycznych oraz odpisy aktów z roku 1621, 1662, 1737, 1768 i 1822, sporządzonych z okazji uskutecznienia napraw wieży. Również znaleziono medal pamiątkowy, wybity w roku 1833 na cześć komisarzy państw zaborczych protektorów Rzeczypospolitej Królewskiej. Z dokumentu wynika, że hełm wieży niższej od 300 lat nie był poddawany gruntownej reparaacji.

Przeplynał Atlantyk w łódce żarłowej

Londyn, 22-6 (tel. wł.)

Do portu w Plymouth zawinęła wczoraj niewielka łódź żaglowa, na której 63-letni kapitan marynarki angielskiej Tomasz Drake przebył cały Atlantyk.

Wyplynał z miejscowości Charleston w stanie Karolina Południowa i pomimo burz i przeciwnych wiatrów, po 54 dniach dotarł szczęśliwie do brzegów Anglii.

WARSZAWSKA WIEŻA OFICJALNA Z DNIA 22-GO CZERWCA WALUTY I DEWIZY:

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91 i pół
Holandia 338,40
Londyn 43,44
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,02
Praga 26,50
Szwajcaria 172,08
Włochy 50,50
Wiedeń 125,82

Zapotrzebowanie w całości pokrył Bank Polski. Obroty mniejsze niż wczoraj.

FAKILRY PROCENTOWE

Premjowa 55,75; 8 proc. LZ państw. Banku rolnego 92,00; 8 proc. LZ państw. Banku gosp. kraj. 92,00; obligacji B. gosp. kraj. 93,00; 6 proc. pożyczki B. gosp. kraj. 103,00; 5 proc. państw. pożyczki konwersyjnej 64,50; 4 i pół proc. LZ ziemskie 52,50; 5 proc. LZ Warszawy 79,00; 8 proc. LZ Warszawy 79,00; 6 proc. oblig. Warszawy 1915-16 r. 32,00; 5 proc. konwersyjna kolejowa 63,00

AKGJE

Bank Handlowy 7,00; Bank polski 142,25; Bank Zw. sp. zar. 80,50; Spiess 100,00; Firley 56,00; Wysocka 123,00; Nobel 46,50; Węgiel 97,00; Lilpop 27,50;

Katastrofa lotnicza.

Przymusowe lądowanie samolotu pod Otwockiem. — Pilot ranny obserwator potłuczony.

Warszawa, 22-6 (tel. wł.)

We wsi Otwock Wielki pod Warszawą zdarzyła się katastrofa samolotowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Z Dębłina przystartował rano samolot wojskowy typu „Potez” Nr. 41162, wchodzący w skład 6 pułku lotniczego we Lwowie.

Samolot pilotował porucznik-pilot Jan Łukasiewicz, wioząc obserwatora porucznika Zygmunta Stankiewicza.

Lotnicy udawali się do Torunia, gdzie mieści się szkoła lotnicza.

W przelocie nad wsią Otwockiem porucznik-pilot Łukasiewicz zauważył defekt w motorze.

Chcąc uniknąć katastrofy, trzeba było

natychmiast lądować. Porucznik Łukasiewicz zaczął planować.

Falistość terenu utrudniała zadanie. Wreszcie na jakiejś łące pilot zdecydował się wylądować.

Samolot natrafił na wzniesienie terenu, przechylił się na bok i zaczepiwszy skrzydłem, wywrócił się.

Porucznik Stankiewicz, uderzywszy głową o maski motoru, zranił się w czoło i szczękę. Porucznik Łukasiewicz odniósł potłuczenie ogólne.

Por. Stankiewicza przewieziono z Otwocka do Warszawy, por. zaś Łukasiewicza wyjechał do Lwowa, aby zdać tam relację o katastrofie swej władzy.

Ohydne świętokradztwo w Dzikowie.

Z obrazu Matki Boskiej skradziono szczerozłotą koronę wartości 40.000 zł.

Lwów, 22-6 (aw)

W nocy z 20 na 21 popełniona została w kościele O. Dominikanów w Dzikowie koło Tarnobrzega ohydna zbrodnia świętokradztwa. Nieznani sprawcy skradli z obra-

zu Matki Boskiej koronę złotą, wysadzoną kamieniami, wartości 40,000 zł. Świętokradztwo wywołało oburzenie w całym mieście. Energicznie zarządzane śledztwo nie doprowadziło do rezultatów.

Podwyższyć głodowe pensje!

Wielki wiec urzędników państwowych w Krakowie.

Czego żądają urzędnicy

Kraków, 22-6 (tel. wł.)

Wczoraj odbyło się w sali Tow. Rolniczego olbrzymie zebranie rzesz urzędników w sprawie uregulowania poborów. Uchwalono rezolucję, domagającą się podwyższenia poborów od 1 lipca o 25 proc., podwyższenia dodatku mieszkaniowego, wpro-

wadzenia nowej ustawy uposażeniowej w myśl zasady, że za równe studia i za równe lata równe uposażenie, zapewnienie minimum egzystencji najniższej grupy oraz zrównanie emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi.

A co daje (!) rząd

Warszawa, 22-6 (tel. wł.)

Podwyżka uposażeń pracowników państwowych zapowiedziana na 1 lipca b. d. nie będzie mogła być w tym terminie wprowadzona w życie. Dotychczas nie opracowano żadnych w tym kierunku wniosków.

Rząd zajęty jest w chwili obecnej opracowaniem obszernego materiału statystycznego, dotyczącego położenia materialnego urzędników.

Statystyka będzie bardzo szczegółowa, albowiem rozpatrywane są także materiały z szeregu państw. Przeprowadzona będzie statystyka porównawcza uposażenia urzędników w Polsce i na terenie zagranicznym.

Rząd przeprowadzi także i tabelę porównawczą uposażenia urzędników państwo-

wych, komunalnych i instytucji prywatnych w Polsce.

Sądząc z obfitości materiału, którym dysponują sfery rządowe, nie należy się spodziewać, aby wnioski w tej sprawie mogły być wkrótce wypracowane.

Nie należy się zresztą temu dziwić. Obiecać łatwo — dotrzymać trudniej. Lecz pocóż dotrzymywać obietnicę, która tak w porę (tuż przed wyborami), niby mimochodem, wypowiedziana była w sposób wiele dający do myślenia przez wicepremiera Bartla. Wyborów w większych miastach już dokonano...

Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść.

Rudzi 2,35; Starachowice 59,50; Borkowski 3,00.

Z papierów państwowych cokolwiek słabsza była dolarówka i 6 proc. pożyczka dolarowa, natomiast mocniejsza była 5 proc. konwersyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednorodna. Obligacje m. Warszawy słabsze.

Tendencja dla akcji była przeważnie mocniejsza. Obroty w dalszym ciągu maleją.

Polityka w wojsku.

Dopuszczenie wojska do głosowania przy wyborach do rad miejskich

Łódź, 22 czerwca

Wybory Komunalne w Warszawie poruszyły jeden temat, zagrzebany dotąd w niepamięci a mianowicie sprawę udziału w wyborach do ciał samorządowych przedstawicieli wojska, oficerów i podoficerów. Różne przyczyny a przede wszystkim potrzeby partyjnicstwa nakłoniły rząd do zezwolenia udziału w wyborach komunalnych wojskowości, ponieważ ani pragmatyka ani specjalne ustawodawstwo nie wspominały o tego rodzaju wyborach. Odebranie prawa czynnego wyboru, za dopuszczenie biernego, dotyczyło dotąd akcji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Przy decyzji w poważniejszej sprawie na stanowisko rządu wpłynęły dwie tezy: wyborcy do ciał komunalnych, nie są terenem walk politycznych przy specjalnym charakterze ekonomicznym rad miejskich, czyli wojskowość może w nich brać udział jako strona płacnicza zainteresowana w gospodarce miejskiej. Drugą przyczyną był niezaprzeczony wpływ zachodu, pozwalającego częściowo lub nawet całkowicie, jak w Anglii, na uczestnictwo wojskowych w wyborach.

Pierwsza teza byłaby racjonalna, gdyby samorząd miejski był faktycznie instytucją wyłącznie gospodarczą—do czego jednak daleko. Namiętności polityczne są silniejsze częstokroć od przesłanek racjonalizmu gospodarczego. Ciała samorządowe przy braku silnej władzy centralnej, która nie jest w stanie utrzymać zagadnień komunalnych w zakresie ekonomii, jest terenem zaciętych batalii partyjnych. I pozostanie nim jeszcze długie lata, gdyż wcale się nie zanosi na to, aby lawy radzieckie pozbyły się wpływów politycznych, zwłaszcza przy stanie rzeczy: gdzie dwu Polaków, tam trzy partje.

Wojsko, jako odrębna rodzina w ogólnym państwowym ustroju dopuszczone do urn wyborczych albo pójdzie za nakazem swej kastowości kadrowej i odda swe głosy według zaleceń oświatowych pogadank koreszarych — albo, nie dopuszczone do dyskusji politycznych, stanie przed urnami z brakiem wyrobienia swego osobistego poglądu, jak laik, nie zdający sobie sprawy ze swych czynności. I w jednym i w drugim wypadku nie przymusowa wola wyborcy, jako sprawdzian rzeczowej rozumnej oceny sytuacji potrzeb gospodarczych miejskiej ludności sprowadza się do fiaska, roli bezdusznego menekinu, co w żadnym wypadku sanacji gospodarczej żadnej przysługi nie wyświadczy a wyśmienie przyda się polityce partyjnej. Pod tym punktem widzenia umieszczenie wojska z tłumem wyborców komunalnych jest bezcelowem a nawet wręcz szkodliwem.

Przykład zagranicy, pozwalającej sobie na wciągnięcie wojska do zespołów wyborców jeszcze mniej usprawiedliwia polską interpretację praw obywatelskich w formie głosującej żołnierskiej gromady.

Nie każdy przejaw zagraniczny da się zaszcześcić na grunt polski gdyż między Zachodem, gdzie przeciętny żołnierz jest przedstawicielem prawdziwej europejskiej kultury, a Polską nie grzeszącą wyrobieniem

społeczno—państwowem swych obywateli jest głęboka przepaść. Przeciętny podoficer polski jest synem ludu klas najniższych, który nie miał ani czasu ani sposobności wyrobić sobie zdania o szerszych obowiązkach społeczno państw. nie kończących się na paradnym kroku defilady. Wyrósł poważnie w nędzy a kiedy dorwał się pagarów, szarzy, dającej mu jakiś znośniejszy a co więcej honorowy szczebel w drabinie społecznej, trzyma się kurczowo swej posady. Wyszedł z proletariatu robotniczego, aby w ślad za swemi awansami nabyć kultury, a nie po to, aby w wojsku uczyć się polityki z racji wyborów. Aby podawać w wątpliwość swoje moralne przeznaczenie żołnierza, kiedy jego syna ludu postawi rozkaz na czele bagnatów, kierowanych przeciwko burzycielom państwowej równowagi stanów ... stąd konkluzja — niech się najpierw społecznie kulturalnie rozwinię, zanim angielska licencja

wyborcza postawi go w szeregach polskich wyborców.

Bardzo ważkiem sprzeciwem wciągania wojska w akcje wyborcze — to różnorodność treściowa korpusu oficerskiego. Mimo tego poczucia dyscypliny wojskowej, nikt nie odbiera oficerowi jego przekonania. Oficer ziemianin ma krwi inne poglądy, inaczej wyobraża sobie układ społeczny. Każda klasa reprezentowana przez korpus oficerski, w najintymniejszej swej treści duchowej kieruje się racją swego pochodzenia — co w rezultacie wojska nie zespoli w jeden do brze zgrany zespół, lecz rozsiewa żgubne ziarno antagonizmów.

Stąd jasny wywód: wojsko należy jak najdalej trzymać od wszelkich poczynan polityczno wyborczych — aby nie przestało być wojskiem, reprezentującym siłę narodu całego a nie jego poszczególne części.

A D

Skandal polityczny w Norwegji. Konflikt dyplomatyczny między Sowietami a Norwegją

Posel sowiecki w Oslo (stolicy Norwegji), Manker, z okazji śmierci Wojkwa, urządził w poselstwie sowieckim żałobną akademię, na której wygłosił przemówienie ziejące nienawiścią i brudnymi insynuacjami przeciwko Anglii.

Norweski minister spraw zagranicznych Lekte, wezwał Mankera do wytłumaczenia się z jego postępowania. Treść rozmowy między ministrem Lekte a posłem Mankarem trzymana jest w tajemnicy, wiadomością jest jednak rzeczą, że miała charakter wysoce drażliwy.

Minister miał w ostry sposób zwrócić uwagę sowieckiego posła, że zachowanie się jego narusza ogólnie przyjęte zwyczaje polityczne.

Ponieważ zaś, na akademji żałobnej byli obecni również przedstawiciele lewicowych związków robotniczych Norwegji, przeto władze administracyjne również wystąpiły przeciwko Mankerowi, któ-

ry naruszył swym mityngiem porządek publiczny.

W rezultacie, ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości po porozumieniu się, wystosowali do posła sowieckiego pismo, w którym zwrócili uwagę, że podobne postępowanie przedstawiciela obcego mocarstwa, na terytorjum Norwegji jest niedopuszczalne, i że na przyszłość z podobnego postępowania będą wycofane wszelkie konsekwencje, aż do zerwania stosunków dyplomatycznych.

Jednocześnie władze administracyjne Norwegji zainteresowały się bliżej działalnością przedstawiciela sowieckiego i skonstatowały, że niektóre organizacje robotnicze, a w szczególności górniczy, pozostawały w zbyt zażyłych stosunkach z poselstwem sowieckim. Powzięte przeto zostały środki ostrożności.

Obrona niezawisłości sądownictwa.

Obrady Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i prokuratorów R. P., odbytem w Warszawie w dniach 11 i 12 bm. omawiane były zasady projektów ustawodawczych, dotyczących reorganizacji sądownictwa.

W szczególności zajęto się sprawą utrwalenia i zapewnienia zgodnie z podstawowemi zasadami Konstytucji, niezawisłości sądów.

Z tą kwestją związane jest zagadnienie trybu nominacji i awansów służbowych sędziów. Zatrzymano się na koncepcji, przyjętej w wielu innych państwach, i polegającej na tem, że listy kandydatów na stanowiska sędziowskie układane są przez organy sądowe, mające możność, jako ciała zbiorowe, pozbawione zabarwienia politycznego, wyeliminowania wszelkich wpływów ubocznych, oraz możność bezstronnej oceny kwalifikacji zawodowych, i moralnych kandydata, że listę, uformowaną przez sąd niższej instancji kontroluje sąd wyższy z prawem uzupełnienia tej listy, wreszcie z pośród kandydatów, umieszczonych na liście, minister sprawiedliwości według swobodnego swego uznania przedstawia jednego z nich do nominacji P. Prezydentowi Rzplitej.

System ten ma wielkie zalety z punktu widzenia potrzeb państwowych, albowiem z jednej strony zabezpiecza organy wymiaru sprawiedliwości od wpływów politycznych, które w sprawozdaniu sądownictwa nie powinny mieć miejsca. z

drugiej zaś ministrowi sprawiedliwości, jako odpowiedzialnemu za właściwy dobór personelu sądowego, zapewnia fachową i bezstronną pomoc organów sądowych w załatwianiu spraw nominacyjnych.

W tym przedmiocie przyjęto uchwałę treści następującej:

„Wybory kandydatów na sędziów przez zespoły sędziowskie, względnie przez powołane przez nie i należycie zorganizowane wydziały osobowe, stanowią nieodzowną gwarancję zarówno odpowiedniego doboru sędziów, jak i niezawisłości.”

Również w imię konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów przy pełnieniu funkcji urzędowych, oraz z godnie z zasadą wyodrębnienia władzy sądowej od władzy administracyjnej, przyjęto, że nadzór służbowy winien być wykonany przez ministra sprawiedliwości nie przy pomocy urzędników, lecz za pośrednictwem odnośnych prezesów sądów albo delegowanych ad hoc sędziów.

Sprawy natury ekonomicznej były także poruszone. Między innemi postanowiono ze względu na niłkość pensji sędziowskich, które nie tylko nie pozwalają na zgromadzenie jakiegokolwiek zasobu na „czarną godzinę”, lecz nawet na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bieżących, założyć rejonowe kasyno zapomogowe, które z funduszy, zebranych drogą składek członkowskich, wypłacać będą zapomogi pozostałym po zmarłych członkach rodzinom.

Listy z Francji.

Uroczystości paryskie ku czci Słowackiego.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Paryż, w czerwcu 1927 r.

„Hosanna! Hosanna! Hosanna!”, śpiewa chór przy wtórze organów. Stojący w skupionem wzruszeniem tłum zwartem kołem otacza katafalk, przy strojony w purpurę i biel. Zielonkawe światła płonących zniczy grają w blasku promieni słonecznych, spływających na trumnę z górnych okien świątyni. Pochylają się w niemym holdzie sztandery związkowe, dzierżone krzepkimi dłońmi robotników rolnych i fabrycznych, górników, rzemieślników, studentów... Widnieją czerwone szaty kardynałskie, ciemne fioleły arcybiskupie, złotogłowa ornamentów księzkowskich, skrzą haftowane wyszycia mundurów dyplomatycznych i wojskowych, orderowe gwiazdy na tle czerni frakowej...

Zegnała prochy Słowackiego polonia paryska solennie, w miarę, jak na to warunki i okoliczności tutejsze pozwalały. Akademia, ku czci jego urzędzona, była wielkim aktem zbiorowego ślubowania. Wszystkie bodaj istniejące we Francji instytucje i organizacje polskie stwierdzały, ustami swoich delegatów niezłomną wolę dochowania wiary, głoszoną przez tego „archanioła wiary”, ideałom wszechludzkim i narodowym. Jego „za grobem zwycięstwo” ogłaszał kolejno heroldowie Polski całej, od oficjalnych osobistości — ambasadora Chłapowskiego, ministra Pułaskiego, konsula Foznańskiego, profesora Zaleskiego — począwszy, a na przedstawicielach licznych stowarzyszeń zawodowych, społecznych, artystycznych, studenckich i t.d. skończywszy. W dłuższej improwizacji gorąco wzywał przewodniczący komitetu, Antoni Potocki, wszystkich obecnych, by zechcieli przejąć się tą czcyną religią miłości, której proroczym apostołem był Słowacki.

Okazały karawan srebrny, zaprzężony w trzy pary białych koni, długi sznur, charakterystycznych dla żałobnych ceremonii we Francji karet pogrzebowych, białoczerwona dekoracja frontonu kościoła, stopy kwieciste, rozbrzmiewająca obca gwara ulica St. Honore i — czego lekceważyć nie można — piękna pogoda sprawiły, że już od 10-ej rano rojno było na małym placu. Na balkonach domów

okolicznych baterje aparatów foto — i kinematograficznych. Na szerszą skalę zakreślonej akcji w prasie tutejszej przypisać należy, że publiczność paryska, zapełniająca chodniki, miała ogólne pojęcie o powodach uroczystości — „est le corps d'un celebre poete polonais — mort en France — qu'on va transporter dans son pays...”

Po mszy, odprawionej przez księdza Szymbora, ruszył pochód w drogę ku ambasadzie. Sztandary i wieńce poprzedzały karawan, eskortowany przez studentów i dziewczęta w strojach narodowych. A potem szła — z ambasadorem Chłapowskim na czele — Polska miejscowa, składająca ostatni hold tej relikwii naszej tragicznej przeszłości tułaczkiej, temu symbolowi naszego nieśmiertelnego majestatu narodowego. Szła w letnie, słoneczne południe szerokimi ulicami Paryża, odprowadzając trumną aż nad brzegi Sekwany do gmachu, w którym duchowi Słowackiego danem było wstąpić

triumfalnie na teren Wyzwolonej, Niepodległej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Wnieiona na barkach artystów, literatów, studentów, spoczęła trumna w jednej z sal ambasady, przekształconej na kaplicę, i do późnego wieczora żegnane były szczątki poety przez liczne rzesze kolonji tutejszej, defilujące w głębokiej ciszy przed katafalkowym tronem Króla-Ducha.

I nastąpiła chwila rozstania... Nastąpiła chwila użycia się w daleką, świetlaną wędrówkę ku morzu polskiemu, ku ziemi polskiej, ku Wawelowi, ku chwale wczorajszej, dzisiejszej, ku chwale wiekniestej...

A póki okręt walczył, siedziałem na maszcie, A gdy tonął, z okrętem poszedłem pod wodę...

I uderzyła godzina cudu, — wypłynął okręt z to- rzi, i zawitał u brzegów Francji, by odwiedzić tułacza pod dach rodzimy, by zwrócić Duchu Ciało, Słowackiego — Polsce... ZK

Młodzież szkolna a Y. M. C. A.

Antykatolickie stanowisko Min. Oświaty.

Posiowie Klubu Związku Ludowo-Narodowego zgłosił wniosek w sprawie okólnika pana ministra WR. i OP. dotyczącego uczestnictwa młodzieży szkolnej w Związku „Polska YMCA”, treści następującej:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa rząd do natychmiastowego cofnięcia okólnika pana ministra WR. i OP. z dnia 28 kwietnia 1927 roku N. O. Prez. 1919/27 w sprawie uczestnictwa młodzieży szkolnej w Związku „Polska YMCA”, rozesła nego do kuratorów okręgowych szkolnych, a przez nich do dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych.

Uzasadnienie tego wniosku opiewa: Orzeczenie św. Kongregacji Officjum z dnia 5 listopada 1920 roku, oraz szereg listów pasterskich przedstawicieli polskiego Episkopatu, mianowicie listy pasterskie; J. E. Ks. Prymasów śp. kardynała Dalbora i Hlonda, kardynała Kakowskiego i arcybiskupa Sapięhy, uznały działalność YMCA. za sprzeczną z zasadami religii katolickiej, a tem samem z punktu widzenia Kościoła katolickiego działalność tej organizacji budzić musi zastrzeżenia co do jej wpływu odnośnie wychowania religijnego młodzieży kato-

lickiej. Ze względu na to, iż Konstytucja Rzeczypospolitej oraz Konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską przekazują Kościołowi katolickiemu troskę i nadzór nad wychowaniem religijnem młodzieży uznać należy orzeczenia najwyższych władz kościelnych w sprawach wychowania religijnego za jedyne miarodajne.

Pan minister WR. i OP. przez wydanie wspomnianego okólnika stanął w sprzeczności z opinią najwyższych władz kościelnych, a tem samem spowodował niedopuszczalną w wychowaniu rozbieżność w трактовaniu najistotniejszych zasad wychowawczych dla młodzieży polskiej i katolickiej, oraz dla jej kierowników na terenie szkoły wytworzyła się niedopuszczalna sytuacja, w której to, co z punktu widzenia Kościoła uważa się za szkodliwe, zostało zalecone przez najwyższą władzę szkolną jako użyteczne. Tej sytuacji ze względu na moralność w wychowaniu tolerować nie można i w interesie najwyższych dóbr narodu polskiego okólnik pana ministra winien być natychmiast wycofany.

Wojsko zdało od wyborów

WNIOSKI POSELSKIE MAJĄ ZAPEWNIĆ WIĘKSZOŚĆ.

Klub P.P.S. postanowił poprzeć zgłoszone przez szereg klubów wnioski, w myśl których oficerom nie ma przysługiwać ani biernie, ani czynne prawo wyborcze do ciała o charakterze publicznym, a więc do Sejmu, Senatu i instytucji samorządowych

— 600 —

Pamiętni Colleen Moore

(Artystki filmowej First National Pictures)

Ale, gdy perswazje moje nie zdołały przekonać Cleve'go, obraziłam się na niego porządnie. Nie, stanowczo, Cleve nie miał pojęcia o tem, jak się zostaje gwiazdą filmową.

CLEVE STARA SIĘ O MOJE WYKSZTAŁCENIE.

Cleve dostał w podarunku kolej i porzucił myśl otwarcia kina, a natomiast poważnie rozmyślał nad karierą maszyni-ty. Mimo to odczuwał pewien rodzaj podziwu dla mojej wytrzymałości: trwałam świątce przy zamiarze zostania gwiazdą filmową. Doszliśmy do wniosku, że najlepszym sposobem kształcenia się na artystkę filmową, jest częste bywanie w kinie i zaczęliśmy rozmyślać nad tem, jak to uskutecznić.

Słyszałam, że ma się wolny wstęp do kina, gdy się jest przyjaciółką właściciela teatryku, — rzekł Cleve. — Możebyś spróbowała? Propozycję tę odrzuciłam z oburzeniem.

A może zorganizować napad na kino? spytał Cleve. Ten projekt choć możliwszy od pierwszego,

również został odrzucony.

— Wobec tego, wiem, co zrobić! — zawołał kraciszek i zniknął.

Wrócił po kwadransie, oświadczył mi z dumą, że odtąd mogę przesadywać za darmo w kinie, zawsze, kiedy mi się spodoba; za nic jednak nie chciał wyznać, w jaki sposób to uczynił.

Przesadywałam więc codziennie trzy razy na jednym programie i doszłam do wniosku, że zawód artystki filmowej jest okropny, gdyż biedna Clark musi ciągle powtarzać jedno w kółko. Dręczyła mnie też myśl o tajemnicy Cleve'go, która leżała mi teraz bardziej na sercu, niż cała przyszła karjera.

Wreszcie dowiedziałam się, że mój drogi kraciszek załatwił posyłki dla kin za cenę wpuszczenia mnie na seje. W porywie szlachetności wyrzekłam się wśród łez rozkoszy przedstawienia, a Cleve powitał to postanowienie pełnym ulgi westchnieniem: „Chwała Bogu”. Miał już bowiem dosyć roli chłopca na posyłki.

CLEVE SIĘ WYCOFUJE.

Nazajutrz rano, Cleve przeraził się, ujrawszy mnie, tonącą we łzach. — Czy dostałaś w skórę?, zadał mi zwykle w takich razach rzeczowe pytanie. Wstrząsnęłam przecząco głową, ale nie uwierzył. — Za co? pytał dalej. Odwróciłam się od niego. — Czy gniewasz się na mnie? — spytał z niepokojem. Pokiwałam głową, szlochając rozpaczliwie. Cleve obrzucił się: — Jaki? To ja dla ciebie kłamałam na po-

syłki: do sklepu po jarzyny, do drukarza po afiszę, i Bóg wie gdzie! Wszystko po to, abyś została gwiazdą filmową, a ty tak mi się odwdzięczasz? Nie chcę cię znać więcej! Słyszysz!

— To nieprawda... — szlochałam — gdybyś mnie naprawdę kochał, nie zgodziłbyś się, abym przestała chodzić do kina... Ale ty myślałeś tylko o tem, że skończą się twoje posyłki... — ja mimo to, mimo to muszę zostać gwiazdą filmową!

— No to już chyba bez mojej pomocy! — odparł dumnie Cleve i poszedł do swojej kolei, nie rzuciwszy na mnie już ani jednego spojrzenia.

POWAŻNA PRZESZKODA.

Cleve wypaplał przed wszystkimi naszymi przyjaciółmi, że chce zostać artystką ekranu i chłopcy nie szczędzili mi kpín i przytyków. Nie przejmowałam się tem zbyt i trwałam upórco przy mym zamiarze gdy cieszący się największą wśród nas powagą, 12-letni Bobby, wziął mnie tajemniczo na stronę.

— Byłaś już kiedy w kinie? — spytał. Przytaknęłam z dumą.

— Widziałaś grające aktorki?

— No, naturalnie.

— Więc chyba wyobrazasz sobie, co cię czeka!

— Nie. Co takiego?

— Będziesz musiała czasami wyskakiwać przez okno.

(D. c. a.)

ROZMATOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wymierająca rasa.

Czerwonoskórzy zatracili całkiem cnoty swych przodków

Ueszcze i teraz, od czasu do czasu, pół nocno - amerykańscy Indianie pojawiają się w szyku wojennym, w całej jego ozdobie. Wtedy naczelnicy jadą konno na czele swych wojowników i defilują przed gubernatorem stanu. Wtedy dzieci zdały egzamin z abecadła i pokazują czyste paznokcie, młodzi wychwalają konstytucję Stanów Zjednoczonych, dziewczęta zaś opiewają cnoty kraju w pobożnej pieśni.

Wypowiada się przy tej sposobności gorące mowy, fajki pokoju krążą z rąk do rąk, a do „białego ojca“ w Waszyngtonie wysyła się telegramy hołdownicze. Indianie wszystko wykonywują z uległością, tylko dla tego, że za tę cenę mogą łatwiej sprzedać swe wyroby: barwne materje, śliczne dywany, noże i tomahawki, wszystko to robiące według starych wzorów.

Jednakowoż najważniejszym punktem uroczystości jest w takich dniach koronacja pięknej dziewczycy na „królową“ Indian. Fotografia takiej „królowej“ wędruje po wszystkich pismach w Ameryce; często też zdarza się, że zostaje ona żoną jakiegoś białego.

Ale ze wszystkich tego rodzaju uroczystości z Indianami wynika, że prawdziwych Indian już niema. Potomkowie bowiem dawnych wojowników zostali emerytami rządami amerykańskiego.

Nie są to raczej przyszli cyganie Ameryki; już zresztą przejęli oni wszystkie wady ludów uciskanych. Czerwonoskórzy byli się cnot swych przodków, a że pogardza przytem pracą zarobkową, więc czarną mają przyszłość. Kobieta - Indianka już trudni się wróceniem z ręki, bo i ona sądzi, że pracuje osioł tylko, a panem jest ten, kto nic nie robi.

Tak dumni niegdyś wojownicy handlują dziś końmi czy samochodami, wyrobami wełnianymi itp. O czystości rasy niema dziś mowy, bo przyjmą każdego byle dobrze

zapłacił. A swego czasu postrach białych Sitting Bull, od lat 26 usunął się zupełnie z życia.

Jak żyją dzisiejsi Indianie? Gdy nadejdzie zima z mrozami i zawiejami śnieżnymi, siedzą dokoła pieców w swych domach mieszkalnych i wszystko, co ich otacza, przyjmują z przedziwnym spokojem, jednakowo traktują naukę religii, języka angielskiego

skiego czy niezbędne przepisy obywatelstwa.

A gdy wiosna wyzwoli ziemię z kajdan, Indianie porzucają swe zimowe przytuliska i w puszczy wznoszą swe wigwamy. Wtedy prażą się w słońcu i czekają na turystów, którym sprzedają swe wyroby, przepowiadają przyszłość, przyjmują za dużą opłatą do swych szczepów lub pokazują za dobrą cenę tańce wojenne przodków.

Kiedy Chińczyk traci flegmę

Zbrodnia Chińczyka w Paryżu

Chińczycy słyną z zimnej krwi i wielkiego panowania nad sobą, w czem jakoby przewyższali inni Anglików. Ponieważ jednak istnieją wyjątki w każdej regule, przeto wypadek oszalałego Chińczyka Tszao-Nan nie powinien nikogo zadziwić.

Tszao-Nan, syn zamożnego fabrykanta z Tientsinu skończył studia w Paryżu i tak się tam zaklimatyzował, że wkrótce zamieszkał z przystojną blondynką, Pauliną R. Ta jednak darzyła Chińczyka względami powodując się raczej interesem, gdyż kochanek miał zawsze portfel dobrze wypchany dolarami. Miejsce „kochanka od serca“ zajęte było przez pewnego młodego paryżanina, rasy białej. Tszao-Nan wiedział o wszystkim i na tem tle przychodziło do częstych sprzeczek a nawet żartowanych kłótni.

Przed kilkoma dniami Paulinka zażądała większej sumy, nie tając, że potrzebuje jej dla swego drogiego kochanka. Tszao-Nan nie panując dłu-

żej nad sobą porwał za sztylce, służący właśnie do przycinania papieru i zanurzył w go kilkakrotnie w plecach niewiernej, zbiegi zraniony po drodze kilku ze służby hotelowej, która mu zastąpiła drogę. W kilka godzin później znalazł się w odległej stronie Paryża, tu poznał się z przekupnikiem z Algieryi, sprzedającym słodczyce po kawiarniach i zaproponował mu zamianę ubrania. Arab z ochotą zgodził się na wymianę swego malowniczego ale mocno brudnego kostjumu na elegancki garnitur Chińczyka.

Ponieważ jednak Chińczyk w arabskim kostjumu nie należał do zjawisk częstych, więc też Tszao-Nan wkrótce wpadł w oko policji, która go zaczęła śledzić. Nieszczęściem dlań, Arab zapomniał w swym ubraniu banknotu stufrankowego, a spore zgubę zawiadomił bezzwłocznie najbliższego agenta w mandurze. Tszao-Nan nie długo utracił wolności.

Krwawe igrzyska

Walka tygrysa z bawołem na wyspie Jawie

Od wielu wieków panuje zwyczaj na wyspie Jawie, iż przy końcu czerwca urządza tamtejsi książęta igrzyska, zwane „rampok“. Gubernator holenderski stara się wypełnić ten odwieczny obyczaj, pochodzący od mitycznego cesarza, Metarama.

Pomimo czujności władz holenderskich i licznych patroli, które przebiegają wówczas wyspę, igrzyska się odbywają, pociągając za sobą liczne ofiary w ludziach. „Rampok“ jest walką bawołów z tygrysami, a krwawa ta zabawa odbywa się w sposób następujący:

Na obszernym placu ustawia się półkołem ludność. Mężczyźni uzbrojeni w piłki stoją w pier-

wszych rzędach, a za nimi tłoczą się kobiety i dzieci. Na placu znajdują się dwie klatki, w jednej siedzi głodniaki tygrys, w drugiej - ogromny bawół, któremu wyprostowano rogi.

Podnoszą kraty i zwierzęta wybiegają na plac, otoczony ludźmi.

Jeśli chcą wydostać się poza okrag widzów, natykają wyciągnięte lance. Chcąc nie chcąc, muszą więc rozegrać walkę na śmierć i życie. Krwawe zapasy trwają nieraz dwie godziny, wywołując wśród widzów niesamowite podniecenie. Często jednak zdarza się, iż tygrys lub bawół nie ulęknie się piłki i rzuci się na ludzi, a wtedy giną liczni widzowie.

GASTON LEROUX.

21)

Tajemnice zakładów Kruppa.

Rouletabille dostaje swój pokójek na samym końcu kurytarza, po prawej stronie. Żołnierz towarzyszący mu objaśnia go, że ma czekać koło drzwi pokoju, aż wszyscy jego towarzysze się zbiórą. Po kolei schodzą się pozostali jeńcy, każdy staje koło drzwi, wskazanych mu przez feldwebela. Dopiero, gdy wszyscy już są na górze, feldwebel daje znak: każdy wchodzi do wyznaczonego pokoju. Pokójki są dość ciemne, okna wychodzą na jakieś szare, wysokie mury.

Przez to okno Rouletabille napewno nie dojrzy owego olbrzymiego hangaru, kryjącego „Titanję“, za którym dotychczas nadaremnie się rozglądał na wszystkie strony.

Rouletabille rozgląda się po pokoju: stoją w nim dwa łóżka, prawdziwe łóżka, przykryte szaremi kocami. Pod ścianą siedem wąskich, małych szafek. Na ścianach wizerunki cesarza, cesarzowej i obydwóch Kruppów, ojca i syna. I znowu ogromne, drukowane kartony: „Hütet euch vor Spionem!“

Łóżka stoją jedno przy drugim. Żadnych mebli więcej. I tak samo umeblowane wszystkie inne pokoje, o czem mógł się Rouletabille bez trudu

przekonać, rzucając okiem do wnętrza. Bo wszystkie drzwi są oszklone, dla ułatwienia kontroli.

Straż na tym kurytarzu pełni jakiś tęgi feldwebel, człowiek już starszy, o szumiastych włosach i groźnym spojrzeniu.

— Musi być poczciwym człowiekiem, dobrym ojcem rodziny, — kombinuje Rouletabille, przyglądając się wchodzącemu. Feldwebel ostrym służbowym tonem poucza go o obowiązującym regulaminie.

Rouletabille dostaje numer 284. Spać będzie na łóżku nr. 9. Wstaje się o piątej rano, idzie się spać o dziewiątej. Po dziewiątej zabronione wszelkie rozmowy. Naturalnie sam ma robić porządki w swoim pokoju, sam prać bieliznę. Za osmdziesiąt funtów dziennie dostaje pokój z pościelą... pościel zmienia się co 3 tygodnie...

Zbytki! Prawdziwie zbytki!..

Rozlega się głos świstawki... to hasło na śniadanie: Feldwebel prowadzi wszystkich świeżo przybyłych jeńców do sali jadalnej. Na każde pięć pokoi wypadła jedna taka sala, ustrojona w takie same portrety i te same napisy ostrzegawcze. Duży, długi stół, krzesła... na stole głębokie blaszane miski, łyżki i widelce... Co za zbytki!.. Traktują ich z wszelkimi honorami, nie jak jeńców, lecz jak robotników!

Stare kobiety wnoszą zupełnie jakiś napój nieokreślonego smaku, w którym pływa parę kawałków mięsa. Pięćset gramów chleba na dopę... Kto

chce, może sobie kazać przynieść piwa z kantyny. Na zakończenie trochę kawy żołądźkowej... Ale Rouletabille niewiele zwraca na to wszystkie uwagi. Siedzi zamysłony, wpatrzony w swą miskę.

Stary feldwebel, zadowolony, że choć jeden z jeńców rozumie po niemiecku, podchodzi ku niemu, mówiąc tonem podczasywania:

— To trudni... Wojna...

Po śniadaniu prowadzą jeńców do znajdującej się na tem samym piętrze sali, gdzie stoi kilka rudnych umywalni. W innej sali opodal pokazują im duże betonowe koryto: to pralnie, tam mogą prać swoją bieliznę.

Rouletabille pyta się ciekawie feldwebela:

— To wszystko tu się ma pod ręką?... Nie można stąd wychodzić?

— Nie wolno! Nigdy! Tylko do fabryki do roboty, albo na spacer na podwórce... Ale z fabryki na miasto wychodzić nigdy nie wolno! Nigdy!

Pozwolono im chodzić swobodnie, myć się, prać bieliznę. Ale pod grozą sądu wojennego nie wolno żadnemu wejść do polkoju któregoś ze swych towarzyszy! Feldwebel zapowiedział to surowo Rouletabille'owi, nakazując mu, by o zakazie tym poinformował swych kolegów.

Rouletabille obmył się, oczyścił, poczem wrócił do swego pokoju i rzucił się na łóżko. Nie myślał o śnie, — chciał zebrać myśli, zastanowić się nad tem, co mu uczynić wypadnie. (Dn.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

CZWARTEK 23 czerwca — Agrypiny

TEATRY.

Teatr Miejski „Nie trzeba się niczemu dziwić”

Teatr Popularny „Nitouche”.

WIDOWISKA.

Casino „Ci, którzy tańczą”.

Splendid „Skrzypek z Florencji”.

Lun. „Tajemnica buduaru hrabiny L.”

Grand—Kino „Czarny Orzeł”.

Odeon „Bataljon miłości”

Czary „Ferma duchów”.

Imperjal „Dziewica z haremu”

Dom Ludowy „Złodziej z Bagdadu”

Corso „Bataljon miłości”

Miejski Kin. Ośw. „Krzyżowa droga białych niewol.”

—oO—

Wiadomości bieżące.

Pobór rocznika 1906

Na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie VII komisariatu Policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery O, P, R. Na komisję poborową Nr. 2 przy ulicy Za katnej 82 stawić się winni w dniu dzisiejszym ochotnicy rocznika 1907 zamieszkali na terenie miasta Łodzi. (R)

Nie denerwujecie się

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości że w dniach 23 i 24 r.b. tj. we czwartek i piątek odbywać się będzie niszczenie starych pocisków, znajdujących się w byłych składach amunicji w Radogoszczu.

W dniach tych słychać będzie detonację, które nie powinny niepokoić ludności. (PAT)

Wystawa szkół powsz. m. Łodzi

Do pracy i współdziałania w organizowaniu wystawy szkół powszechnych miasta Łodzi, zgłosiły się następujące organizacje nauczycielskie: Powiatowy Zw. Naucz. Szkół Powszechnych, Zawodowe Zrzesz. Naucz. Szkół Powsz., Niemiecki Zw. Naucz. Szkół Powszechnych w Łodzi. Protektorat nad urzędzeniem wystawy przyjął Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego p. Owiński. Otwarcie wystawy nastąpi w rocznicę obchodu 10-locia istnienia szkoły powszecznej dnia 1 października 1927 roku.

Szkoła im. J. Słowackiego

W związku ze sprowadzeniem zwłok Juliusza Słowackiego do kraju, Magistrat postanowił na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury — nowozbudowaną szkołę przy ul. Podmiejskiej nazwać „Szkoła im. Juliusza Słowackiego”.

Na budowę pomnika

Pan poseł W. Gierlich złożył w Głównej Kasie Miejskiej tytułem ofiary na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, od Rady Wojewódzkiej Związku Ludowo-Narodowego w Łodzi — kwotę zł. 500. od Zarządu Sp. Akc. Łódzkie Koleje Elektryczne Dojazdowe kwotę zł. 1,000

Kupujcie bilety powrotne

Administracja kolejowa zauważyła, że na stacjach węzła Łódzkiego z powodu powrotu podróżnych tworzą się przy kasach biletowych znaczne ogonki z winy samych podróżnych, którzy wyjeżdżając nie korzystają z biletów powrotnych podmiejskich.

Jako przykład może służyć ilość biletów powrotnych sprzedawanych w dn. 19/VI rb. na st. Łódź Fabr. 34 kl. II i 9 kl. III na ogólną ilość biletów 317 II kl. i 289 III kl.

Publiczność wyjeżdżając na wywczasy, względnie na wycieczki powinna nabywać bilety powrotne, które są ważne w dniu nabycia, dzięki czemu uniknie się natłoku przy kasach.

—oO—

Likwidacji ustawy o ochronie lokatorów

Domagają się właściciele nieruchomości

W dniu wczorajszym wrócił do Łodzi ze zjazdu zrzeszeń towarzystw właścicieli nieruchomości delegacja łódzka w osobach pp. Bartczaka i Frydrycha (Stow. Właścicieli Nieruchomości Pomorska 21) pp. Szop (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Domów — Przedmieścia) i p. Władysław Lewicki (Centralne Stow. Właścicieli Nieruchomości Województwa Łódzkiego, Piotrkowska 46.)

Jak nas poinformowali delegaci łódzcy w przeddzień zjazdu odbyło się również w Warszawie 4-letnie walne zgromadzenie rady naczelnej Stow. Właścicieli Nieruchomości, którego przedstawiciele (z łódzian p. Bartczak) uzyskali audjencję u ministra Sławoj-Skiadkowskiego, z którym konferowali na temat dalszych posunięć w polityce mieszkaniowej oraz sprawy zgłagodzenia głodu mieszkaniowego.

Na zjeździe właściciele nieruchomości przyjęli rezolucję, w której domagają się oni: 1) ustalenia terminu wygaśnięcia wyjątkowych ustaw, tyczą

cych się właścicieli nieruchomości; 2) stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów; 3) wprowadzenie na okres przejściowy następujących zmian w ustawie o ochronie lokatorów: uchyleńnięcia ograniczeń przy zawieraniu umów dobrowolnych, utrzymania nadal obowiązku pokrywania opłat za wodę i kanalizację przez lokatorów, możliwość podwyższenia zbyt niskiego czynszu podstawowego przez Urzędy najmu, uniemożliwienia odstępowania praw najmu, względnie przerwania tych praw przez osoby trzecie, oraz usunięcia przepisów tamujących nadbudowę domów. 4) W końcu zjazd domagał się stworzenia ogólnych warunków zarówno w dziedzinie prawnej, jak i gospodarczej, któreby umożliwiły budowę nowych domów i remont starych, w drodze zaślenia banków budowlanych i towarzystw kredytowych, funduszami, które zostałyby udzielane w celach budowlanych i amortyzacji domów, o niskiej stopie procentowej. (R)

—oO—

Co Magistrat zdecydował

Granicę wieku niższych funkcjonariuszy. — Budowa wieży na Kościele św. Stanisława. — Działalność Magistratu na filmie

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu omawiano sprawę 38 niestabilizowanych lecz etatowych niższych funkcjonariuszy miejskich, którym Magistrat chciał odebrać etaty, z powodu przekroczenia przez nich przy objęciu Pracy wieku lat 42. Na wniosek jednak ławnika Kaźmierczaka postanowiono sprawę tę odroczyć i przeprowadzić dokładną ewidencję tych pracowników.

Z kolei omawiano petycję komitetu

budowy wieży na katedrze, który prosi o subsydjum w wysokości 100,000 zł. W rezultacie przyjęto wniosek ławnika Joela, by w budżecie na rok 1928 wstawić na cel sumę 25,000 zł., a wniosek przesłać do komisji budżetowej.

Następnie magistrat przedstawił swój wniosek sporządzenia filmu ilustrującego działalność Magistratu i jego agend. Wniosek ten przeszedł. (bip)

—oO—

Zakończenie roku szkolnego

W Miejskich Szkołach Zawodowych.

W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych dokształcających dla młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 10-ej rano. Mszę św. na intencję młodzieży sprawi J.E. ks. biskup sufragan dr. K. Tomczak. Po nabożeństwie młodzież po chodem uda się w stronę Teatru Miejskiego. Po drodze odłączają się będą uczniowie i uczennice klas

młodszych, aby w swoich lokalach otrzymać cenzury. Uczniowie i uczeni o klas trzecich udadzą się do Teatru Miejskiego, gdzie po odczytaniu sprawozdania i przemówieniach, rozdane będą świadectwa z ukończenia szkoły.

W tym roku kończy szkołę z górą 600 uczniów. Należy zaznaczyć, że szkoła dokształcająca liczy 38 ognisk (25 męskich i 13 żeńskich) o 210 oddziałach. Uczniów liczy szkoła z górą 4,000 uczennic 2,000

—oO—

Pospolite ruszenie! Bacność!

Mężczyźni od 43 do 50 lat stanąć muszą na komisję wojskową.

W myśl ustawy o Powszechnej służbie wojskowej, osoby do lat 50 winny posiadać i legitymować się książeczki wojskowe, jako zaliczeni do rezerwy lub pospolitego ruszenia.

Dotychczas zaopatrzeni w wojsko-

we dokumenty osoby w wieku do 43 lat. Starszych roczników jeszcze nie oglądano.

Władze wojskowe zarządzają wobec tego w najbliższym czasie przegląd dodatkowy dla osób starszych w wieku od lat 43 do 50, celem wydania im książeczek woj-

—oO—

W walce z dymem i kurzem.

Siatki gazowe na oknach wagonów.

Celem zwalczania zbyt dużego zakurzenia wagonów i uchronienia pasażerów od iskier z parowozów wysuwano cały szereg projektów. Mówiono o wyłożeniu torów kolejowych kamieniem drobnym i o zaopatrzeniu lokomotyw w specjalne siatki metalowe, któreby filtrowały dym. Projekty te jednak

nie znalazły poparcia.

Obecnie wysunięto nowy projekt, mianowicie zawieszenia okien, szczególnie w pociągach pospiesznych siatkami gazowymi. Siatki te nie tamowałyby dopływu świeżego powietrza, a zatrzymywałyby wszelkie składniki stałe dymu i kurzu.

Kronika policyjna.**Pod kołami tramwaju**

W dniu wczorajszym około godziny 11 rano 18-letni Tadeusz Rędzikowski zamieszkały przy ul. Kruczej 7 został najechany przez tramwaj, wskutek czego uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udziale leniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, odwiózł go do domu. Nieostrożny motorowy został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (R)

Przygnieciona wozem

W dniu wczorajszym przy ul. Targowej została przygnieciona przez wóz do muru bramy Anna Zerykiewicz zamieszkała przy ul. Kamiennej 1, odnoscąc dość poważne obrażenia klatki piersiowej. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udziale leniu pierwszej pomocy odwiózł Zerykiewiczową do szpitala małż. Poznańskich. (R)

Ręka ludzka w trybach ma zyn

W dniu wczorajszym przy ulicy Gdańskiej 47 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto pracujący w fabryce stolarz Józef Szewczyk przez nieuwagę włożył rękę między tryby będącej w ruchu maszyny, które zmiądzły mu 5 palców lewej ręki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy i pozostawił go na miejscu. (R)

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Przejazd 66, gdzie z niewyjaśnionych przyczyn 23-letnia żona robotnika Anna Warszawska, korzystając z nieobecności domowników, zjadła większą dozę jodyny. Krzyki nieszczęśliwej zalarmowały sąsiadów, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy desperatka lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala św. Józefa. (R)

Terror

Gdy strajkujący dowiedzieli się że w fabryce Barcińskiego znajduje się kilkunastu nowoprzyjętych robotników udali się gromadnie do fabryki i wyrzucili nowoprzyjętych. (bip)

Kradzieże.

W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcami skradziono mieszkania Józefa Ostrowskiego (Piotrkowska 275) różne rzeczy wartości 1500 zł.

Marjanna Krajewska służąca u p. Siennickich zam. przy ul. Siennickiego 37 skradła na szkodę swych chlebodawców kołnierza nurkowego wartości około 100 dolarów poczem zbiegła w nieznanym kierunku. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN**„Wieczór harcerski”.**

Celem spopularyzowania wśród społeczeństwa idei harcerskiej, Sekcja Propagandy przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego urządziła w piątek, dnia 24-go bm. o godz. 8-iej wiecz. w Filharmonji (Narutowicza 20) „Wieczór harcerski” na który uprzejmie zaprasza wszystkich rodziców, przyjaciół i sympatyków młodzieży harcerskiej. Wszystkie bilety po 50 groszy nabywać można w dniu dzisiejszym w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego (Es. angielska 9) od godz. 5-iej do 7-iej wiecz. a w dn. 24 bm. w kasie Filharmonji od godz. 5-iej po południu.

Gdzie spędzić wakacje?

W związku z ukończeniem roku szkolnego powstaje dla wielu rodziców ważne zagadnienie gdzie mają dzieci spędzić wakacje. Chcąc się przychylić do rozwiązania tego problemu polska YMCA wybudowała w bieżącym roku obóz dla chłopców w wieku lat 12-18 w Lindzie w lasach lućmierskich oparty na znakomitych wzorach amerykańskich. Obóz posiada wielką świetlicę, dom zarządu i 7 chat, które mogą wygodnie pomieścić 84 chłopców jednocześnie. Opłata wynosi zł. 80 miesięcznie, na 2 miesiące lipiec i sierpień podania są również przyjmowane. Rodzice, którzy chcą synów ulokować w obozie YMCA upraszani są o spieszne zgłoszenie się do YMCA Piotrkowska 89, gdyż 1 lipiec pozostało niewiele miejsc, natomiast na sierpień jest jeszcze znaczna ilość wolnych miejsc.

300 dzieci z obczyzny**Spędzi wakacje w Łodzi**

Wzorem lat ubiegłych Łódzki Komitet Kolonij Letnich dla dzieci z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, istniejący przy Związku Obrony Kresów Zachodnich, przyjmie pewną ilość dzieci robotników polskich, zamieszkałych stale w Niemczech. W roku bieżącym dzieci tych przybędzie do Polski ogółem około 12,000, z czego Łódź przyjmie 300 dzieci z Gdańska i Śląska Opolskiego (w r. ub. 102 dzieci)

Ponieważ Komitet nie posiada dostatecznych środków na utrzymanie tej ilości dzieci, przeto część kosztów, związanych z pobytem dzieci w Łodzi, pokrywa się drogą składek i subwencji.

M. in. Związek Obrony Kresów Zachodnich zwrócił się do Magistratu m. Łodzi, który na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił na ten cel wyasygnować pewną kwotę z kredytów Wydziału Opieki Społecznej.

Poborowi kategorii B**Po upływie roku muszą ponownie stawić się przed komisją**

W związku z jednostronnymi przepisami rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej według których czasowa niezdolność do służby wojskowej określona jest z góry na jeden rok, powstała sporna kwestja, czy poborowi, którzy stając do poboru w terminie spóźnionym przed dodatkową komisją, a którzy zaliczeni zostali do kategorii B., mają do ponownego przeglądu stawać za rok licząc od dnia stawiennictwa, czy też na najbliższą komisję głównego poboru. Sprawa ta wyjaśniona została w sposób jasny w dniu wczorajszym. Mianowicie wojewoda

łódzki p. Jaszczolt otrzymał w tej sprawie okólnik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym Ministerstwo wyjaśnia, że poborowych zakwalifikowanych do kategorii „B”, jako czasowo niezdolnych do służby, należy przedstawiać ponownie komisjom poborowym po upływie pełnego roku. Okólnik powyższy posiada doniosłe znaczenie ponieważ wyjaśnia, że opóźnieni poborowi po uzyskaniu kategorii „B” stają do następnego przeglądu również z opóźnieniem.

Okólnik ten został również przesłany do DOK. oraz do wszystkich komisji poborowych. (R)

6 c dziwy procent roczny - 15 proc.**Nowe przenisys o lichwie pieniężnej**

Przed pewnym czasem donieśliśmy o wprowadzeniu w życie nowych przepisów o lichwie pieniężnej, ustalających na 12 procent w stosunku rocznym maksimum korzyści majątkowych, które mogą być osiągane przy dokonywaniu czynności kredytowych przy operacjach bankowych. Natomiast nową maksymalną stopę procentową w stosunkach kredytowych prywatnych ustaliło

nowe rozporządzenie z 10 b. m. a ogłoszone w 54 numerze dziennika ustaw. Brzmi ono następująco: w stosunkach kredytowych nie wolno wymawiać sobie i pobierać korzyści majątkowych w formie procentów lub jakiegokolwiek innej formy przewyższających 15 procent rocznie w gotówce lub innych wartościach. (R)

Przedwczesna histerja**POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO 13-LETNIEJ UCZENICY.**

Jak się dowiadujemy kuratorjum łódzkie przeprowadziło dochodzenie w sprawie powodów wczorajszego zamachu samobójczego 13-letniej Marji Łyszkowskiej uczennicy 3 klasy jednego z miejscowych gimnazjów żeńskich i ustaliło, że szkoła żadnej odpowiedzialności za desperacki czyn Łyszkowskiej nie ponosi. Uczyla się źle, miała na pierwszej cenzurze 6 dwójek a na drugiej cztery.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była przedwczesna histerja.

Młodociana desperatka przebywa nadal w szpitalu św. Józefa przy ul. Drewnowskiej, gdzie przez cały czas prawie dyżurując przy łóżku jej przełożona i nauczycielki. Stan jej jest w dalszym ciągu groźny pomimo, że jest przytomna. (R)

PRAWO I SĄD.**Cień Walaszczyka przed sądem.****SPRAWA O EKSMISJĘ Z MIESZKAN.**

W dniu wczorajszym sąd pokoju V okręgu pod przewodnictwem p. sędziego Roszkowskiego rozpoznawał odroczone w swoim czasie sprawę mordercy ś. p. Prezydenta Cybarskiego wytoczoną mu przez teścia Sochę za bezprawne odnajęcie trzecim osobom mieszkania teściów przy ul. Brzezińskiej. Oskar

zyciel domagał się eksmisji Walaszczyka i osób Prawa jego reprezentujących ze wspomnianego mieszkania. Sąd postanowił sprawę zawiesić ze względu na to iż powinni w charakterze oskarżonych stanąć sukcesorowie nieżyjącego już Walaszczyka. (R)

Sukces łodzianina.

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu zakupiło do zbiorów swych rzeźbę p.t. „Przebieg niewolańców” autorstwa znanego w naszym mieście artysty - rzeźbiarza p. Mieczysława Lubelskiego, twórcy projektu pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Rzeźba powyższa wykonana w marmurze caryjskim została w roku 1913 odznaczona przez Akademię Berlińską wielkim srebrnym medalem.

—o—

ZYCIE RELIGIJNE.

Odroczenie terminu pielgrzymki

W niedzielnym „Rozwoju” była wzmianka o pielgrzymce pieszej do Częstochowy na uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Pielgrzymka ta zostaje odwołana na późniejszy czas z powodu pielgrzymki do Wilna.

—o—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

OSTATNIE WYSTĘPY JUNOSZY STĘPOWSKIEGO

Dzisiaj oraz do niedzieli włącznie ostatnie przedstawienia zabawnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić” z udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy—Stępowskiego w jego kapitalnej kreacji ramela — arystokraty hr. Starowieckiego. Partnerką Junoszy—Stępowskiego jest Janina Romanówna, utalentowana i urocza artystka Teatru Polskiego w Warszawie.

Ceny znizzone.

TEATR MIEJSKI W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU

Projektowane pierwotnie na niedzielę popołudniu uroczyste przedstawienie „Balladyny” przemieszone będzie po porozumieniu z Komitetem Łódzkim uczczenia Słowackiego na wtorek wieczorem.

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

Grać będzie jeszcze do poniedziałku groteskowa krotkowidła amerykańska „Potęga reklamy”.

TEATR POPULARNY.

Codziennie do piątku włącznie zabawny wodewil w 4-ach aktach p.t. „Nitouche” okraszony żołnierskim humorem. W sobotę o godzinie 4-ej po południu i 8,30 wieczorem pełna zabawnych sytuacji „Ciotka Karola”.

W przygotowaniu „Cnotliwa Zuzanna”.

WIECZÓR KU CZCI SŁOWACKIEGO W TEATRZE POPULARNYM

W nadchodzący poniedziałek 27 bm. odbędzie się wieczór ku czci Słowackiego. Udział biorą Artysty Teatru Popularnego i Tow. Śpiew. imi Moniuszka.

Czy niedziela jest w Polsce dniem świętą.

MIESZKANCY BAŁUT POZBAWIENI DNIA ODPOCZYNKOWEGO.

Zdawałoby się, że powszechnie przyjętym dniem odpoczynkowym u nas jest niedziela. Ostatecznie jeżeli ktoś jest innego zdania, to w domu swoim czynić może inaczej. — Ale nie powinno to być powodem do przeszkadzania innym w odpoczynku i do publicznego załatwiania swych czynności zarobkowych w godzinach przedpołudniowych w każdą niedzielę.

A jednak u nas w Łodzi jest inaczej.

Na tego rodzaju widowiska narażeni są mieszkańcy ulicy Łągiewnickiej placu Bałuckiego i okolic....

Każdej niedzieli od samego rana do późnego popołudnia, do mieszczącej się przy ul. Łągiewnickiej „Rzeźni—Bałuckiej” pędzą handlarze bydłem, całe stada krów, cieląt i świń, celem sprzedaży sztuk prze-

znaczonych na ubój. Mieszkańcy tej okolicy od dwóch lat nie mają ani jednej niedzieli spokojnej. Wtedy, kiedy w kościołach wszędzie odbywają się nabożeństwa, kiedy każdy żyjący z ciężkiej pracy człowiek oddany jest po całotygodniowym trudzie odpoczynków i ciszy świątecznej, wówczas na Bałutach ruch wcale nie zamiera. Handlarze bydłem pędzą całe stada rogacizny, całe gromady fur i furgonów rzeźniczych jadą jedna za drugą nalożone po brzegi cielętami i świniami...

Ulice i uliczki mniejsze są zanieczyszczone przez zwierzęta — żądach potu bydła, rżenia koni, ryk bydła i krzyk ordynarnych handlarzy i rzeźników zamienia dzień świąteczny w istne piekło.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę nieodwołalnie trzy ostatnie przedstawienia „Trędowatej”.

—o—

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK 23 CZERWCA

Warszawa 1111 m. — 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty Pat; 13,00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny; 17,00 Odczyt p.t. „Polska w twórczości Słowackiego” wygłosi dr. Zofja Gąsiorowska—Szydłowska; 17,25 „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; 18,00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19,00 Rozmaitości; 19,20 Komunikat o Wystawie Hygienicznej; 19,35 Odczyt p.t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce” wygłosi p. Zofja Żukiewiczowa; 20,00 Komunikat rolniczy; 20,15 Koncert wieczorny, Transmisja z Poznania. 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu nad program i komunikaty PAT.

Langenberg 468,8 m. — 18,00 Poranek symfoniczny; 17,30 Koncert muzyki lekkiej; 20,30 Wieczór współczesnej muzyki hiszpańskiej; W programie Albeniz, Manen, de Falla i in. 22,30 Muzyka taneczna

Praga 348,9 m. — 12,15 Koncert z płyt gramofonowych; 17,00 Koncert muzyki kameralnej 21,00 Wieczór muzyki hiszpańskiej;

Budapeszt 555,6 m. — 11,00 Koncert z płyt gramofonowych; 18,40 Koncert kapeli cygańskiej; 20,15 Wieczór arji operowych; 21,00 Koncert symfoniczny.

Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje r. od 1906 1185

„Nalewajka” likier jagodowo-owocowy
B. Kasprowicz
w Gnieźnie. 8090

Chcesz mieć

prawdziwe zadowolenie spróbuj mydło do prania „MEWA” zawiera 70 proc. najlepszego tłuszczu. Wszędzie do nabycia.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNI:

Muszyński, Narutowicza 24.

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44

„Biały Bar” Konstantynowska 5.

Zalewski, Zgierska 39.

M. Cyklist, Kilińskiego 71.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDIUM ARTYZYJSKICH

K. Jasiński, Pomorska 47.

WYTWÓRNIE GUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrowska 197.

FABRYKA WODY SODOWEJ:

Piąteczak, Nawrot 92.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)

J. Cybart, Gdańska 135.

SKLEPY TYTONIOWE.

Sobczyński, Napiérkowskiego 9.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyrębska, Wólczańska 261.

Szczygielski, Basarna 3

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

J. Drynkowski, Kilińskiego 96.

B-cia Kędziersey Kilińskiego 94.

Czarnecki, Nawrot 80.

Wróblewski, Radwańska 10.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne.

Lewiński, Nawrot 38.

MAGAZYN OBUWNI:

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

MASARNIE:

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Raksyk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowski, 78.

ZAKŁAD ROWERÓW:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Łyczkowski, Piotrkowska 188.

Melchiorowicz, Kilińskiego 107.

SKŁADY WIN WÓDEK I DELIKATESÓW:

Śliwkowski, Rokicińska 6.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen (Dz. U. Rz. P., Nr 18 poz. 101) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. Rz. P., Nr 91 poz. 027 art 8) oraz na uchwałę Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 606 z dnia 21 czerwca 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

NA MIĘSO WIEPRZOWE I WYROBY MASARSKIE WIEPRZOWE ZA 1 KG.

wieprzowina	zł.	3.00
schab i baleron	"	3.60
słonina	"	4.10
sadło	"	4.10
salceson	"	3.90
kielbasa krajana	"	3.90
kielbasa serdelowa	"	3.90
pasztetowa	"	4.60
serdelki	"	5.10
podgarjana	"	2.40
czarna	"	2.40
kaszanka	"	1.60
krakowska	"	4.70
szynka gotowana	"	6.50
" sur. wędz.	"	4.20
" bez kości	"	4.70
baleron gotowany	"	6.50
" surowy	"	5.26
boczek sur. wędz.	"	4.50
" gotowany	"	4.80
szmalce	"	4.80
siekane	do umowy	
polędwica sur. wędz.	zł.	7.00
słonina papryk.	"	5.10
kielbasa surowa	do umowy	
rolada	"	4.60
kielbasa sucha	"	6.10
szalami	"	8.60
parówki	"	6.10

NA MIĘSO BARANIE ZA 1 KG.

w hurcie:		
baranina normalna	zł.	2.52
" koszerna	"	2.94
w detalu:		
baranina normalna	"	2.90
" koszerna	"	3.50

W myśl cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zanaczona ze zgodzie z §§ 10 i 11 wymienione go Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen, wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji wg. art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. Rz. P., Nr 91 poz. 527 z 1926 roku) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku

aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 22 czerwca 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) W. GROSZKOWSKI

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

Woz do sedowej wody Rolwa ga o jedynca i raskożna furgon kruty, wclantówkę sprzedam Kilińskiego 32. 3590-1

Sklep kolonjalny wraz z mieszkaniem. 2 pokojom i kuchnią do sprzedania Sierkiewicza 13. 3586-1

Sklep z pokojem, kuchnią i przedpokojem z piwnicą do sprzedania Oferty sub „Sklep” do Rozwoju. 3558-1

Magiel do sprzedania Władzimmerska № 30, (Koziny) M. Janiakowa. 3616-1

Sprzedam warsztaty stolarskie wraz z narzędziami ul. 6-go Sierpnia 98, m. 46. 3604-1

Do sprzedania rower prawie nowy, Wład. Puszczy 20. 3619-3

Okazyjnie można kupić u tapiciera Nawrot № 8, kredens szafa, stół, stolik do kart, etażerka, oraz otomany, leżanki i krzesła, tanio i na raty. 3624-1

Kupię sklep spożywczy Oferty do Rozwoju pod „Interes” 3630-1

Stolarz na stoły poszukiwany Główna 55, m. 46, of. prawa 3634-1

Tanio sprzedam szafę, łóżko, stół, krzesła, tremo, wieszak otomane, parawan, maszynę ul. Główna 55, m. 46, of. pr. parter 3622-1

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna zdolna kamizieczerka Sienkiewicza 91, m. 14. 3600-1

Ekspedjentka—wędliniarka na stałe poszukiwana Oferty sub „Maszarnia” do Rozwoju. 3562-1

Służąca potrzebna do wszystkiego Zgłosić się Konstancynowska 115. 3596-1

Potrzebny chłopiec do terminu Wład 28 p. S. Kan. № 41, Zakład slusarski. 3610-1

Lokale i mieszkania.

Do odstąpienia pokój z kuchnią z wygodami Petersburgska 11, m. 16, II piętro 3575-5

Do wynajęcia, zaraz pokój z kuchnią z wygodami słoneczne, nowoczesnymi meblami i 4 lampowem radio lub osobno Przejazd blisko Elektryka ul. Przejazd 55, lewa oficyna parter, 3606-5

poszukiwane.

Osoba młoda poszukuje posady do prowadzenia kuchni w pensjonacie Sienkiewicza 28 m. 11, dla gospodyni. —1

Uwaga!

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

„Syrena”

ul. Żeromskiego Nr. 101.

Pierze i farbuję wszelką garderobę damską i męską oraz bieliznę.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę

Różne.

Odдам na własność chłopczyka i pół rocznego niechrzonego Wólczańska 29 u dożecy. 3589-2

Fortepian do wynajęcia na 3 miesiace Wład. Przejazd 14 m. 6, front II piętro. 3618-2

Zagubione dokumenty

Zina Edward zagubił paszport polski wyd. w Łodzi i zewolente na zdjęcia fotograficzne w starostwie Łódzkim. 3586-1

Leonard Kazimierz zagubił paszport polski wyd. w Łodzi.

Ostrzeżenie.

Oświadczam, iż żadnych dzieciów mojej żony Walerji, prowadzącej sklep kolonjalny we wsi Czołczy, gmina Lutomierz nie będą regulował. Aleksander Kowalski ul. Żeromskiego 8

Rymarze

chętni do pracy znajdą zatrudnienie Zakłady Przemysłowe B. Grabki Łódź, Zakątna 61 Požadane z własnymi narzędziami. 3621-2

Pomocnik nadmajstra

Do Tkali brzezińskiej potrzebny młody człowiek Polak z ukończoną Państwową Szkołą Włókienniczą mający co najmniej 2 lata praktyki w jednej z większych tkalni bawełnianych. Do oferty dołączyć „curriculum vitae” odpisy świadectw referencyjnych, stosunek do służby wojskowej, stan rodziny. Oferty do Rozwoju pod „308” 3584-3

Potrzebny

sprzedawca na miasto do sprzedaży artykułów toaletowych, farb i lakierów Oferty pod „Młody kupiec” 2572-2

Do wszystkich matek

Używajcie dzieci dla tylko

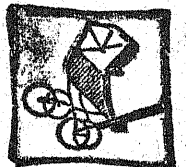
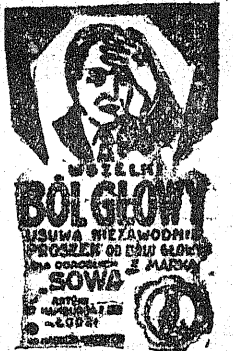
puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

magrodzony

złotym medalem

gwarantuje swędzenie, zacierzenie i stan zapalny skóry. 1441-60



Wózki dziecięce, łożka metalowe, materace do mebliowych łożek, „Patent” Najdogodniej najtaniej w składzie fabryki „Dobropol” Piotrkowska 78 w podwórzu. 1579

Maszyny do pisania

prawie nową sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu. Przejazd 19, m. 7, codz. od 2-4 po poł. 221-5

Do sprzedania

skład win i wódek Oferty pod „Skład” do Rozwoju. 2572-2

CIENA OGŁOSZENI: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyccajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. a wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 10 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowska 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.